



Bezpłatny dodatek do „Dzwęcy“.

Rok VI.

Nowe Miasto, dnia 18 lutego 1932.

Nr. 4

Produkować tanio i dobrze.

Oto hasło, w myśl którego powinni postępować wszyscy rolnicy w dzisiejszych ciężkich czasach, jeżeli chcą poprawić sytuację materialną swych gospodarstw. Nic tutaj nie pomoże oglądanie się na pomoc ze strony osób drugich, jeżeli produkcja rolna nie będzie przystosowana do warunków, wytworzonych przez kryzys dzisiejszy. To przystosowanie przejawiać się powinno zmniejszeniem kosztów produkcji i wytworzeniem materiału lepszego na sprzedaż. Wprawdzie zmniejszenie kosztów produkcji przez samych rolników jest możliwe tylko do pewnego stopnia, to jednak pod tym względem nie można pominąć żadnego czynnika, wchodzącego w skład tych kosztów.

W artykule niniejszym pragnę poruszyć sprawę podniesienia produkcji świń, a zwłaszcza bekonów, których eksport u nas w ostatnich latach szalenie się rozwinął tak, że dzisiaj możemy łatwo przeciwstawić się Duńczykom na rynku angielskim co do ilości i jakości boczkwów. Gdy więc chodzi o utrzymanie naszego eksportu bekonów, to musimy uczynić tę produkcję tańszą, a zarazem ją udoskonalać, gdyż bez ulepszenia towaru tego nie ma mowy o zatrzymaniu w swych rękach zdobytej przez nas pozycji na rynku angielskim.

Na pytanie, w jaki sposób uczynić tę produkcję tańszą z zachowaniem tego drugiego warunku, pragnę dać odpowiedź w niniejszym artykule. Przedewszystkiem muszę zaznaczyć i podkreślić, że w produkcji boczkwów najważniejszą rolę odgrywa samo żywienie. Bo chociaż użyłbyśmy do tego materiału najlepiej nadającego się na bekony, to jednak przez nieodpowiednie karmienie nie potrafimy wyprodukować dobrych bekonów. Pod tym względem należy uświadomić jak najszersze warstwy rolników, gdyż, mówiąc otwarcie, brak nam wielu wiadomości z dziedziny produkcji dobrych boczkwów.

Otóż, gdy chodzi o samo żywienie świń, przeznaczonych na bekony, to w tym wypadku musimy użyć na paszę pewną ilość sruła jęczmiennego, okopowych i chudego mleka. Najważniejszą w tym względzie rolę odgrywa pasza, zawierająca białko, gdyż, jak wiemy boczek, czyli bekon to jest świnia mięsna, a nie słoninowa. Jakkolwiek okopowe posiadają mniejsze znaczenie od paszy białkowej, to jednak użycie tych w odpowiedniejszej postaci może również decydować o opłacalności tej gałęzi produkcji hodowlanej.

Przystępując odrazu do rzeczy, twierdzę na podstawie obserwacji i doświadczeń, przeprowadzanych w Szkole Rolniczej w Samplawie, że z okopowych lepsze dla produkcji bekonów są buraki pastewne, niteli ziemniaki. Na poparcie tego twierdzenia przytoczyć muszę przedewszystkiem to, że buraki te zjadają dobrze świnie w stanie surowym, gdy tymczasem ziemniaki muszą być ugotowane względnie parowane. Gdy tedy chodzi o to parowanie, to kwestia opału nie może pozostać bez znaczenia na opłacalność hodowli świń, a przytem i sama obsługa przy żywieniu tychże burakami surowymi jest o wiele łatwiejsza, a tańsza.

Nie potrzebuję się nad tą sprawą szeroko rozwinąć, gdyż wiemy wszyscy dobrze, ile kłopotu sprawia gospodarzowi to parowanie ziemniaków. Zadanie zaś surowych buraków (i to nawet w całości dla macior) upraszcza nam do tego stopnia całą pracę, że śmiało może to zadanie wykonać chłopak lub dziewczyna w wieku 15-16 lat. Zaoszczędzamy w tym wypadku na opale i na kosztach robocizny, a przytem uzyskujemy lepszy materiał na sprzedaż. Skarmiane bowiem buraki w surowym stanie przyczyniają się raczej do wytworzenia mięsa, a nie słoniny, a co więcej, jak twierdzą rolnicy, którzy stosowali takie żywienie, mięso świń, karmionych burakami, jest smaczniejsze.

Co się zaś tyczy zadawaniu paszy treściwej, to sruło zbożowe daje się osobno po zjedzeniu przez świnie buraków, a mleko daje się ewentualnie na końcu. Jest ciekawe pytanie, ile buraków potrafi zjeść

szluka dorosła? Otóż na podstawie własnej praktyki mogę podać, że maciora o wadze żywej 200 kg. może zjeść śmiało przez dzień 25 kg. samych buraków bez paszy treściwej i tak karmiona nie traci nic na wadze, lecz nawet przybiera około $\frac{1}{3}$ kg. dziennie. — Natomiast w lecie, gdy już niema buraków, najtańszą i najlepszą paszą jest lucerna młoda, świeżo zadawana w małych dawkach, raczej częściej, aniżeli raz dziennie w większej ilości. W razie braku lucerny dawać można zieloną paszę w postaci koniczyny lub mieszanki. Wogóle zastosowanie systemu pastwiskowego w wychowie świń może nam w znacznym stopniu obniżyć koszt produkcji, a wtedy hodowla trzody chlewnej może się prędzej opłacać.

Aby nie być źle zrozumianym, dodać muszę, że żywienie świń prośnych i większych tuczników same mi burakami względnie zieloną paszą jest niewystarczające i że macierze przed oproszeniem na 3—4 tygodnie trzeba dać dziennie $\frac{1}{3}$ kg. paszy treściwej, a po oproszeniu wielkość tej dawki oznacza się na podstawie ilości wieku prosiąt w miocie. Gdy mowa o paszy treściwej dla maciory, karmiącej prosiąt, dodać należy, że najlepszą dla niej paszą przy burakach pastewnych są otręby pszenne pół na pół ze śrutą jęczmienną i mleko chude.

Ponieważ w wychowie macior z prosiętami popełniają niektórzy rolnicy wiele błędów, a sprawa ta dla samej hodowli posiada wielkie znaczenie, dlatego postaram się omówić tę kwestję w artykule: O potrzebie zorganizowania kół kontroli użytkowości trzody chlewnej".

Pieszczoch, dyr. Szk. Roln. w Samplawie.

Rolniku, jeżeli pragniesz postępu wsi polskiej, wstap do Kółka Rolniczego i uczęszczaj na zebrania!

KOMUNIKATY

Do Kółek Rolniczych PTR. w powiecie.

Komunikujemy członkom Kółek Roln., że z dniem 1 lutego 1932 został Instruktorjat i Sekretarjat Powiatowy PTR. przeniesiony do Starostwa Powiatowego w Nowemmieście.

Biurowie mieści się w dawniejszej kancelarii na II. piętrze.

Godziny urzędowania pozostają bez zmian.

Korespondencje należy zatem kierować pod adresem: Instruktorjat i Sekretarjat Powiatowy Pom. Tow. Roln. w Nowemmieście Rynek nr. 1 (Starostwo Powiatowe).

Połączenie telefoniczne jest również do osiągnięcia, zamawiając telefon Starostwa Powiatowego.

Zaznaczamy, że tak, jak dotąd, Biuro ma charakter ściśle prywatny i nie ma nic wspólnego z urzędem Starostwa. Zatem wszelkie posądenia, jakoby Instr. i Sekr. Pow. stał się urzędowym i podlegał Starostwu pozbawione są wszelkich podstaw.

Instr. i Sekr. Pow. PTR.

Jak się dowiadujemy, na skutek rezolucyj, wziętych przez cały szereg Kółek Rolniczych w powiecie odnośnie do wystąpienia Niemca Zwirnera Ernsta z Brodnicy, tenże został z dniem 1 I. 1932 przez firmę Jausch w Toruniu zwolniony z zajmowanego stanowiska.

Firmie Jausch należy się uznanie za zwolnienie z urzędu Niemca, który okazał się jawnym wrogiem naszego Państwa i Narodu, opuszczając ostentacyjnie salę posiedzeń Rady miejskiej w Brodnicy, gdy chodziło o uchwalenie protestu przeciwko wystąpieniu amerykańskiego senatora Boraha, który prowokował nasze ziemie pomorskie.

Reflektanci na gospodarstwo rolne.

W powiecie grudziądzkim w miejscowości Szembuk znajduje się gospodarstwo rolne wielkości 70 ha, które można nabyć za cenę około zł 120.000. Na wpłatę potrzeba zł 10.000. Reszta to długi hipoteczne.

Gospodarstwo to znajduje się nad granicą niemiecką, 8 km. odległe od miasta Łasina, w miejscu jest stacja kolejowa, agencja pocztowa i wójtostwo.

Inwentarz żywy i martwy kompletny.

Bliższych informacji udziela się w Instr. i Sekr. Pow. PTR.

Rozłożenie raty kredytu pod zastaw zboża.

Przypomniamy, że na interwencję organizacyi rolniczych Bank Polki zgodził się w interesie zmniejszenia podaży zboża na rozłożenie płatnej w lutym raty kredytu pod zastaw zboża w ten sposób, że rata ta zostaje rozbita na trzy równe części, z których każda będzie płatna w terminach płatności raty kwietniowej, majowej i czerwcowej.

Należy więc niezwłocznie porozumieć się z instytucją, z której kredyt ten otrzymano, przestać jej odpowiednie trzy odcinki weksli prolongacyjnych i wpłacić należy procent od kwoty prolongowanej.

Otrzymałmy informacje ze źródeł miarodajnych, że w końcu stycznia rb. odbyła się w Warszawie konferencja pod przewodnictwem Pana Ministra Reform Rolnych z udziałem P. Wojewody Pomorskiego, Prezesa O. U. Z. w Grudziądzu, Dyrektora Oddziału Państw. Banku Rolnego w Grudziądzu i innych osób, na której Pan Wojewoda przedstawił potrzebę wydania specjalnych zarządzeń, dotyczących wszelakich ulg dla osadników na Pomorzu.

Uprzednio Pan Wojewoda odbył naradę w sprawach osadniczych z przedstawicielami odnośnych Urzędów oraz prezesem PTR p. Danimirskim, na której przedstawiono szereg dezyderatów, koniecznych dla uzdrowienia i unormowania stanu osadnictwa na Pomorzu.

Pan Minister Reform Rolnych w rezultacie narady oświadczył, iż dążyć będzie do wydania na Pomorzu zarządzeń, aby zostały zastosowane wyjątkowe ulgi dla osadników, których osady nie mogą ponosić dotychczasowych ciężarów, a mianowicie w kierunku:

a) przełożenie zaległości z tytułu spłat reszty ceny nabycia oraz kredytu ulgowego na okres poza amortyzacyjny bez oprocentowania;

b) zawieszenie na pewien okres zaległości rentowych pod warunkiem opłaty bieżących rent;

c) dla właścicieli ośrodków zakredytowanie reszty ceny ich nabycia na dłuższe okresy z obniżeniem oprocentowania.

Udzielenie powyższych indywidualnych ulg będzie na celu poprawę położenia gospodarczego osadnictwa.

Dyrekcja P. T. R.

Komunikat Ministerstwa Rolnictwa.

Przyczyny obecnej zwiększonej podaży zbóż na naszym rynku są dwojakiego rodzaju. W bieżącym okresie przypadają terminy płatności różnych zobowiązań rolnika i to powoduje, że w poszukiwaniu gotowizny sprzedaje on zboże w większych ilościach już obecnie, pomimo, że przebieg obecnej konjunktury przemawiałby raczej za dalszym przetrzymywaniem zboża. W celu przeciwdziałania temu zjawisku i w celu odciążenia krajowego rynku zbożowego zostały już przez Rząd poczynione odpowiednie starania.

Druga przyczyna nadmiernej podaży — to nieopatrne wyzbywanie się przez niektórych rolników zboża na skutek rozpowszechnianych w sferach rolniczych pogłosek o rzekomo zdecydowanym przez Rząd, a nawet jakoby to już dokonywanym imporcie zboża zagranicznego do Polski na warunkach ulgowych.

W tej ostatniej sprawie Ministerstwo Rolnictwa przypomina treść komunikatu z dn. 10 listopada 1931 r., wydanego przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Rolnictwa, w którym zostało wyraźnie zaznaczone, że import zboża do polskiego obszaru celnego przez Państwowe Zakłady Przemysłowo-Zbożowe wogóle nie miał miejsca i jest nadal zupełnie nieskuteczny. Aby sprawę tę ostatecznie wyjaśnić, Ministerstwo Roln. jeszcze raz kategorycznie stwierdza, że celem polityki zbożowej Rządu jest zapewnienie rolnictwu opłacalnych cen za zboża, że w związku z tem nie zostały powzięte żadne decyzje co do potrzeby importu zbóż do Polski i że w tym stanie rzeczy wszelkie informacje o rzekomym przywozie zbóż do Polski na warunkach ulgowych bezwzględnie należy uznać za niezgodne z rzeczywistością.

Ministerstwo Rolnictwa przypomina, że na podstawie rozporządzenia Ministrów: Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa z dn. 28 lutego 1931 r. w sprawie częściowej zmiany taryfy celnej (Dz. U. R. P. Nr. 18 poz. 101) krajowa produkcja zbóż jest chroniona przed importem z zagranicy przy pomocy cel przywozowych, które wynoszą w zakresie żyta, jęczmienia i owsa zł 17, — zaś w zakresie pszenicy zł 25. — od 100 kg. Należy zaznaczyć, że obowiązujące w poprzednich latach uwagi w naszej taryfie celnej o możliwości bezcłowego przywozu do Polski zbóż chlebowych obecnie nie istnieją, wobec czego cła przywozowe stanowią efektywną i trwałą ochronę przed niepożądanym importem omawianych artykułów z zagranicy.

Ponadto na podkreślenie zasługuje fakt, że zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1931 roku w sprawie zakazu przywozu niektórych towarów (Dz. U. R. P. Nr. 111 poz. 865) zboża wszelkie, a więc nie tylko cztery podstawowe, ale również kukurydza, tataraka, proso, ponadto zaś rośliny strączkowe zostały wciągnięte na listę towarów, zabronionych do przywozu, przez co przywóz do Polski zbóż oraz roślin strączkowych, nawet przy opłacie cła przywozowego został wstrzymany.

Biorąc powyższe okoliczności pod uwagę, należy stwierdzić, że rolnictwo polskie jest dostatecznie zabezpieczone przed przywozem zbóż zagranicznych, który odbywać się może obecnie tylko w ramach woj. śląskiego na zasadzie postanowień polsko-niemieckiej konwencji górnośląskiej, zawartej w Genewie w 1922 r., i, że wobec tego wszelkie informacje o rzekomym imporcie zbóż na warunkach ulgowych albo polegają na nieporozumieniu i wynikają z niedostatecznej znajomości przepisów prawnych, obowiązujących w rozważanym zakresie, albo też są przejawem świadomej

akcji, wrogiej interesom rolnictwa i mającej na celu skłonienie rolnika do sprzedaży posiadanych zapasów zbóż w momencie do tego nieodpowiednim.

Rolniku! Czy jesteś już członkiem Kółka Rolniczego?

Ile wywozimy masła.

W roku zeszłym, t. j. w roku 1931, Polska wywoziła zagranicę ogółem 124.603 kwintali (kwintal — 100 kg.) masła, za ogólną sumę zł 56.305 tysięcy. W porównaniu z rokiem 1930, kiedy eksport wyniósł 121.168 kwintali, otrzymujemy minimalny wzrost, a mianowicie, o 3.435 kwint., t. j. około 3 proc.

Pomimo tego wzrostu wartość wywozu obniżyła się w roku bież. w porównaniu z rokiem przeszłym o 2.857 tys. zł, t. j. o około 5 procent. Powodem tego spadku wartości wywozu jest spadek cen masła na rynkach zagranicznych.

Najkorzystniejszym dla eksportu masła był rok 1929, rok najlepszych cen i najpomyślniejszych warunków zbytu; w tym okresie wyeksportowaliśmy 150.814 kw. za ogólną sumę zł 88.068.000. W stosunku do 1929 r. eksport w r. 1931 obniżył się o 17 proc. przy zmniejszeniu wartości o 36 proc.

Na ogólną ilość wyeksportowanego z Polski masła w roku 1931 przypada na Niemcy 60 proc., Szwajcarię 17 proc., Belgię 8,8 proc., Anglię 8,7 proc., Czechosłowację 1,6 proc., Danię 1,1 proc., na inne kraje 2,8 proc.

Wzrost hodowli trzody chlewnej

Pogłowie trzody, wynoszące w dniu 30 czerwca 1929 r. 4,8 milj. sztuk, wzrosło na 30 czerwca 1931 r. do 7,3 milj. szt., a więc przeszło 50 proc. Zupełnie podobny wzrost stanu trzody wykazują spisy w Niemczech. To jest najbardziej rzeczywista przyczyna katastrofy cen. Gwałtowność spadku cen jest tak wielka, że obecnie mamy do czynienia już tylko z likwidacją nadmiaru, a tanieść prosiat jest wymownym dowodem, że wyprzedawane chlewne nie są odnawiane. W tym stanie rzeczy należy przewidywać, że rok 1932 będzie rokiem poprawy cen trzody chlewnej przy ograniczeniu podaży, a na r. 1933 przypadnie zapewne okres cen najwyższych i zwiększenie produkcji.

Dla kopyt bardzo jest szkodliwym

nacieranie jakimkolwiek bądź tłuszczem, jeżeli poprzednio nie zostały jak najstaranniej wyczyszczone. Trzeba je więc najpierw dobrze wymyć. Kopyta popękane lub kruche należy nacierać trzy razy tygodniowo mieszaniną z jednej części oleju wawrzynowego i 2 części wazeliny. Olej wawrzynowy drażni mocno skórę i wywołuje większy napływ krwi i działa korzystnie na rozwijanie się kopyta. Gdyby się okazało zapalenie, to zaprzestać na pewien czas nacierania. Bardzo dobrą jest także lanolina. Nieczystość nie trzeba nigdy zeskrobywać z kopyt ostrem narzędziem, ponieważ można łatwo zniszczyć glazurę kopyta.

Pasza, przeznaczona dla tuczenia świń

musi zawierać dużo wapna, jeżeli więc takiej paszy nie ma, to trzeba dołożyć na 100 ft. tejże 1 ft. szlemkredy. Tuczając je kartoflami, trzeba dodać trochę kuchów olejnych — n. p. 1-2 f. dziennie.

Kilka uwag o kurach w zimie.

W porze zimowej kury winny pozostawić na grzebeliskach, gdzie zawieszają się im kapuste, marchew, buraki i to w takiej wysokości, by musiały podskakiwać, chcąc je dostać. Przez takie podskakiwanie kury mając ruch, rozgrzewają się i dlatego jest to tak bardzo wskazane w zimie. Również w tymże celu ziarno, każdego dnia rano, rozsypuje się w suchą podściółkę, wymieszaną z miałem tofowym, aby kury, tylko grzebiąc, mogły się pożywić.

Jeśli zauważymy, zwłaszcza u ras o wielkich grzebieniach, że grzebienie i zausznice są odmrożone, należy je natychmiast rozcierać śniegiem lub zimną wodą celem przywrócenia równej cyrkulacji krwi. — Gdy grzebień zupełnie szernieje to znak, że został całkiem przemrożony; grzebień taki odpada, a hodowca traci przez to nieraz bardzo cenną rasową sztukę. — Aby uniknąć przemrożenia grzebieni i zausznic, dobrze jest smarować je kurcom w czasie mrozu jakimś tłuszczem.

Chcąc uchronić kury przed odmrożeniem nóg, daje się im dosyć szerokie grzedy, aby siedząc na nich mogły ogrzewać nogi i palce piórami brzuszniemi.

Wodę do picia daje się w czasie mrozów kilka razy na dzień i to letnią. Miękką karmę, która została niezjedzona, należy zaraz usunąć, by nie zmarzła. — Kurniki muszą być ochronione przed mrozem i zimnem. Bardzo dobrą karmą, rozgrzewającą jest kukurydza i pszenica, zielenina drobno posiekana, odpadki mięsne, śrutowane kości itp. Pamiętać trzeba, by w porze zimowej karmić dobrze kury, nawet te, które się nie niosą, gdyż chodzi o dostarczenie im sił na okres nieśności wiosennej.

Unikać należy nawet podczas bardzo silnych mrozów, trzymania kur w ciepłych oborach czy stajniach, ze względu na wydzielające się tam opary wilgotne i wyziewy amonjakalne, które mogą szkodzić ich zdrowiu.

ZE ZEBRAŃ KOŁEK ROLNICZYCH.

Wonna. Miesięczne i walne zebranie Kółka Rol. odbyło się 10. I. rb. Prezes zagał posiedzenie w obecności 19 członków. Następnie zarząd zdał sprawozdanie z r. 1931. Zebranie odbyło się 10 przy udziale 60 proc. członków, Kółko sprowadziło 300 ctr. saletry, 200 ctr. tomasówki, 200 ctr. superfosfatu i 2 i pół ctr. nasion. Następnie pp. Namysłowski i Iwicki zbadali kasę Kółka. Stan kasy na 1 I. 32 wynosił 136,15 zł. i skarbnikowi udzielono pokwitowania. Nastąpił wybór zarządu na r. 1932. Wobec tego, że dotychczasowy prezes złożył swój urząd i wysunięci kandydaci niezbyt chętnie prezesurę przyjąć chcieli, odbył się wybór tajny i na prezesa wybrany został 17: 2 głosami p. Namysłowski Wojciech, reszta zarządu pozostała w dotychczasowym składzie, v-prezes p. Weissgerber, sekretarz p. Wiśniewski Józef, skarbnik p. Wiśniewski Bron. Sekr.

Następne miesięczne zebranie Kółka Roln. odbyło się 7. II. rb., które zagał prezes, a sekretarz odczytał protokół z walnego zebrania, który został przyjęty. Następnie p. Prezes w krótkich słowach zachęcał kółkowiczów do regularnego uczęszczania na zebrania, aby wzajemnie radzić, jak obecny kryzys przetrwać. Następnie omówiono następujące sprawy: 1. Wezwać wszystkie Kółka do stawienia wniosków, aby kredytu siewnego udzielono rolnikom w czasie zasiewów wiosennych. 2. Aby nawozy sztuczne, które są konieczne potrzebne, otrzymać na kredyt. 3. Następnie poruszono sprawę podatku państw. od budynków, który to niejednli płacą wzgl. płacić muszą, chociaż mieszkanie nie mają wynajęte w celu zarobku. Nastąpił odczyt p. Prezesa z „Kłosów” „o egzekucjach ruchomości rolników”. W dyskusji nie można było dojść do należytego wyjaśnienia, ile sztuk koni, bydła itd. nie wolno komornikom z poszczególnych gospodarstw zabrać, t. z., jaki inwentarz jest konieczny potrzebny dla gospodarstwa. W wolnych wnioskach p. Reich stawił wniosek, aby Pom. Tow. Ubezp. składki ścigało w ratach półrocznych i to 1. 4. i 1. 10. dalej, aby wszelkie podatki państwowe i komunalne podzielone zostały na kwartalne raty. O godz. 16 solwował

p. Prezes zebranie pochw. p. Boga. Następne zebranie w niedzielę, 6. 3. rb. o godz. 14. Obecnych czł. na zebraniu było 20. Sekr.

Kurzętnik. Walne zebranie Kółka Roln. odbyło się 24-go I. rb., które zagał wiceprezes p. Krużewski. Po podaniu porządku obrad, odczytaniu protokołu, stwierdzeniu stanu kasy i ustąpieniu starego zarządu, przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Prezesurę dzięki usilnym naleganiom wreszcie przyjął p. Wł. Rożankowski, reszta zarządu pozostała w tym samym składzie, jak w roku ub. Nastąpiła dyskusja, w której zabierali głos prawie wszyscy członkowie. Wytaczano różne skargi, jakoby PTR. nie dosyć starało się u władz miarodajnych o ulżenie doli rolników w obecnym długotrwałym kryzysie gospodarczym. Poruszano różne bolączki, jak to zbyt wysokie składki członkowskie, opłaty do kas chorych i ubezpieczeń inwalidzkich, na drzewo oraz niekalkulowanie się cen artykułów rolnych z przetworami przemysłowymi, które rolnik kupować musi. Na to sekr. pow. PTR., p. Kołodziejski w swem przeszło godzinnem przemówieniu dał wyczerpujące odpowiedzi. W wolnych wnioskach zsił się p. Cegielski z Gwiżdzu na zbyt wysokie orłaty targowe na jarmarkach w Kurzętniku, na co odpowiedział p. Jan Krużewski, jako dobrze znający stosunki gminy.

Po wyczerpaniu porządku obrad Prezes zebranie zamknął w nadziei, iż w roku bież. większy ogół rolników zainteresuje się Kółkiem Roln. jako własną organizacją i gremjalnie zapisze się na członków. Sekr.

Samplawa. Walne zebranie Kółka Roln. odbyło się 31. I. 32 rb. na salce parafj. przy udziale 29 czł. i jednego gościa. Zebranie zagał v-prezes p. Raszkowski, podając zebranym porządek obrad. Protokół z poprzedniego i walnego zebrania odczytał p. Sekretarz. Następnie zabrał głos p. prof. Ludwiczak i wygłosił referat: „O uprawie zielonych roślin na nawozy i na pasze dla inwentarza, dalej o uprawie kukurydzy i konkursie trzody chlewnej”.

Ks. Prezes zdał sprawozdanie z całorocznej działalności Kółka, dziękując przytem Kółkowiczom za ofiary dla bezrobotnych. Ze sprawozdania Sekretarza wynika, że członków, którzy składkę uiszcili, liczy Kółko 67. Zebranie odbyło się 1 Walne, 11 miesięcznych i 3 nadzwyczajne. Przeciętna liczba uczęszczających na zebrania wynosi 30. Wygłoszono 20 odczytów wzgl. referatów przez preleg. P. I. R. 8, przez członków Kółka 12. Na terenie Kółka znajduje się stacja buhaja i knura i kółko hodowlane. Wspólne zskuby robiło Kółko na nasiona i na 1600 ctr. węgla. Biblioteka składa się z 75 tomów. Kółko posiada do wspólnego użytku maszynkę do siania kończyzny, 2 strzykawki do szczepienia świń i wagę decymalną. Z powodu kryzysu gospodarczego nie urządzono w tym roku żadnych zabaw ani dożynek. Po sprawozdaniu Skarbnika i stwierdzeniu zgodności ksiąg przez komisję rew. udzielono staremu zarządowi absolutorjum. Jako marszałka wybrano p. prof. Ludwiczaka. Niezwłocznie przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Na propozycję marszałka Kółkowicze oświadczyli się jednogłośnie za dotychczasowym zarządem, wyrażając temsamem swe zaufanie za tak sprężystą działalność. Zatem skład zarządu pozostał ten sam: prezes ks. prob. Strechł, v-prezes p. Stzn. Raszkowski, sekretarz, gospodarz i bibliotekarz p. A. Witkowski, zastęp Lud. Twardy, skarbnik p. Wład. Maciołek. Poczet sztandarowy pp. Wład. Kowalski, Andrzej Malinowski i Korn. Zgliński. Ks. Prezes dziękując członkom w imieniu całego Zarządu za zaufanie, prosi członków o dalszą współpracę z zarządem i solidarność. Po odczytaniu komunikatów w wolnych głosach poruszono sprawę pobierania zbyt wysokiego stanowego na targach w stosunku do niskich cen za świnię i bydło. Taksamo żalono się na wygórowaną taksę na drzewo opałowe. Po wyczerpaniu porządku obrad ks. Prezes pozdr. chrześcijańskim zebranie solwował. Sekr.

Nadsyłajcie sprawozdania z odbytych zebrań kółkowych!

ZEBRANIA KOŁEK ROLNICZYCH

w dniu 21 lutego 1932.

Nowemiasto	o godz. 12-tej.	Lokal p. Serożyńskiego.
Samplawa	„ 16-tej.	
Zielkowo	„ 15-tej.	
Debień	„ 16-tej.	
Czerlin	„ 16-tej.	
Szwarcenowo	„ 17-tej.	
Wałdyki	„ 16-tej.	